



w naszym kraju święta, bardziej na spokojnie, chciałbym państwu opowiedzieć kilka słów o tym projekcie. Zachęcić do refleksji. Do zastanowienia się, czy przesłanie tego spektaklu może być ważne dla współczesnych Polaków. Czy może warto zastanowić się tym, czym była „solidarność” między nami Polakami 30 lat temu. I czy potrzebujemy jej dzisiaj w naszym skłóconym wewnątrz kraju.

Czy nasz naród jest gotowy oddać na przemiał jedno ze swoich największych współczesnych osiągnięć, autentycznie podziwianych i zapamiętanych nam na całym świecie. Ta nasza polska "solidarność" stała się wzorcem dla wielu narodów walczących o wolność. Do dzisiaj wielu o niej pamięta poza granicami naszej ojczyzny. Niektóre partie polityczne, czy związki zawodowe zawłaszczają coś ważnego i, wydawałoby się, ponadczasowego, co ewidentnie należy do wszystkich Polaków. A już na pewno do ludzi pracy. Bo nawet nie tylko do 10 milionów członków pierwszej Solidarności. Artyści podjęli ten wątek w 2011 roku i mówią nam, że jednak warto powalczyć o przywrócenie temu pojęciu pierwotnego znaczenia. Pytanie, czy jeszcze komuś w Polsce taka rozmowa jest w ogóle potrzebna. A może temu najmłodszemu pokoleniu? Z tym dylematem pozostawię Państwa, tak aby każdy dokonał własnej oceny.

Tym bardziej, że kilka dni temu, rok po telewizyjnej emisji nowej „Kolędy – Nocki”, miał swoją premierę w sieci film dokumentalny pokazujący kulisy powstawania spektaklu z 2011 roku. W ramach tego dokumentu zaprezentowane zostały także wspomnienia sprzed 30 lat oraz fragmenty samego spektaklu. Bardzo zachęcam wszystkich do obejrzenia tego 45 minutowego filmu autorstwa młodych łódzkich twórców. I dzielenia się nim w sieci. Dzisiaj jest to jedyna forma dystrybucji tego dokumentu.



Kolęda - Nocka 30 lat później (2011). Kulisy powstawania spektaklu (dokument)

A teraz opowieść. Zacznę od wyjaśnienia. Jesienią 2011 roku, wraz z reżyserem Jarosławem Minkowiczem, napisałem krótki wstęp do napisanej przez nas adaptacji scenariusza „Kolędy – Nocki 30 lat później”. Oddaje dobrze naszą motywację do pracy nad spektaklem:

„Po trzydziestu latach od premiery musicalu wiele się w Polsce zmieniło. Wiele

<http://natemat.pl/68669-stojak-na-rower-czy-mur-design-jest-wsrod-nas-wystarczy-go-poszukac>



<http://natemat.pl/68669-stojak-na-rower-czy-mur-design-jest-wsrod-nas-wystarczy-go-poszukac>

**Pisuar, stojak na rower czy mur - design jest wśród nas. wystarczy go poszukać**  
<http://natemat.pl/68669-stojak-na-rower-czy-mur-design-jest-wsrod-nas-wystarczy-go-poszukac>



<http://natemat.pl/68597-go-polacy-choc-nie-znaja-calej-prawdy-general-sikorski-wcale-nie-taki-wspanialy>

**Polacy otaczają go czcią, choć nie znają całej prawdy. General Sikorski wcale nie taki wspaniały**  
<http://natemat.pl/68597-go-polacy-choc-nie-znaja-calej-prawdy-general-sikorski-wcale-nie-taki-wspanialy>



<http://natemat.pl/68637-na-bialorusi-ktos-spilowal-krzyz-upamietniajacy-zolnierzy-ak>

**Incydent na Białorusi. Ktoś spiłował krzyż upamiętniający żołnierzy AK**  
<http://natemat.pl/68637-na-bialorusi-ktos-spilowal-krzyz-upamietniajacy-zolnierzy-ak>



aktualnych w rzeczywistości lat osiemdziesiątych kontekstów uleciało. Niestety, kiedy dzisiaj czyta się libretto pierwszej „Kolędy-Nocki”, wiele refleksji pozostaje zaskakująco aktualnych. W dniu premiery – w grudniu 1980 roku obraz Polski zdawał się prosto dychotomiczny. Byliśmy „my” i byli „oni”. Jedno grube pęknięcie tworzyło prosty podział. Pod hasłem Solidarności walczyliśmy o naprawę, sklejenie tego świata.

Dzisiaj, po trzydziestu latach widzimy, że nasz świat nie tylko się nie zrosł, ale popękał setkami nowych szczelin i każda z nich wydaje się być nie do przeskoczenia. Solidarność przestała być synonimem współodczuwania, wyprana ze znaczeń została pustym znakiem towarowym. Spróbujmy przywrócić pojęciom ich właściwą wartość. Ich pierwotne znaczenie. Bo chociaż nad wejściem do Polskiego Piekła też wisi napis „Porzućcie wszelką nadzieję...” to przecież wciąż chce się zanuć:

„Wszyscy, coście dziś biedni  
Co jecie chleb powszedni  
Pójdźcie za naszą Gwiazdą  
Pójdźcie w jasności jasność.”

Wierząc w tę jasność decydujemy się na ponowne wystawienie „Kolędy Nocki”. Bo, choć nie jest „Boska”, to na pewno „Polska Komedia” 30 lat później...”



Minęło 30 lat. Dokładnie rok temu, 13 grudnia, „Kolęda-Nocka”, z librettem Ernesta Brylla i muzyką Wojciecha Trzcńskiego, powróciła po latach na warszawską scenę pod Honorowym Patronatem Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej Bronisława Komorowskiego oraz Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego Bogdana Zdrojewskiego. W rolach głównych zobaczyliśmy między innymi Borysa Szycy, Henryka Talara i Krystynę Prońko. Nowe aranżacje piosenek na orkiestrę napisał Adam Sztaba. Na scenie pojawiło się blisko 150 osób.

Przedstawienie, które trzydzieści lat temu poruszyło całą Polskę, w ciągu 11 miesięcy między 1980, a 1981 rokiem obejrzało ponad 50 000 osób. Spektakl został zdjęty z afisza wraz z wprowadzeniem stanu wojennego w Polsce. Został

<http://natemat.pl/68545-ramach-rekonstrukcji-rzezi-wolynskiej-spala-wies-na-podkarpaciu-nie-widze-sensu-nie-epatujmy-makabra>

**W ramach rekonstrukcji rzezi wołyńskiej spala wieś na Podkarpaciu. "Nie widzę sensu. Nie epatujmy makabrą"** (<http://natemat.pl/68545-ramach-rekonstrukcji-rzezi-wolynskiej-spala-wies-na-podkarpaciu-nie-widze-sensu-nie-epatujmy-makabra>)

okrzyknięty pierwszym polskim musicaliem dużego formatu i wystawiony blisko 100 razy, zawsze z nadkompletem widzów. Do dzisiaj pozostaje w sercach Polaków.

W 30. rocznicę wprowadzenia stanu wojennego oraz w 30. rocznicę warszawskiej premiery sztuki, 13 grudnia 2011 roku w niedawno otwartym, najnowocześniejszym w tej części Europy, Centrum Produkcji Filmowo - Telewizyjnej ATM Studio, wystawiona została „Kolęda-Nocka 30 lat później”. Program 2 TVP zapewnił bezpośrednią transmisję telewizyjną tego wydarzenia, którą zobaczyło około 1 200 000 widzów.



Oratorium „Kolęda-Nocka 30 lat później” jest z jednej strony hołdem złożonym ludziom pracy, dzięki którym znaczenia nabrały słowa takie jak „solidarność”, „wolność”, „sprawiedliwość”. „Dla tych, którzy „Kolędę-Nockę” mieli możliwość obejrzeć przed 30 laty czy słuchać jej wtedy z płyt lub kaset, teksty Ernesta Brylla były tym, czym pod koniec XIX wieku dla Polaków były utwory Mickiewicza, czy Chopina – mówił rok temu współorganizator wydarzenia, Dyrektor Narodowego Centrum Kultury Krzysztof Dudek. – Z jednej strony niezwykle przenikliwie opisywały wszystkie troski i tęsknoty, jakie nosiliśmy wówczas w swych sercach, z drugiej dawały nadzieję. Wierzę, że zachowując atmosferę tamtego przedstawienia, równie przekonująco uda się nam odnieść do współczesności”.



Dyrektor Programu Drugiej Telewizji Polskiej Jerzy Kapuściński: „Pamiętam to wspaniałe przedstawienie z początku lat osiemdziesiątych stworzone przez Ernesta Brylla i Wojciecha Trzcńskiego w wykonaniu wspaniałej Krystyny Prońko. Dwójka jest dumna, że po 30 latach mogła pokazać to legendarne widowisko w nowej odsłonie. Dla tych którzy pamiętają oryginalną Kolędę Nockę będzie to okazja do wspomnień, dla młodego pokolenia możliwość zapoznania się z pierwszym polskim musicaliem i kultowym dziełem dla polskiej kultury.

Wierzę, że będzie to dla wszystkich ekscytujące wydarzenie".



**KOLEDA – NOCKA TO TAKŻE WSPOMNIENIE OSOBISTE.  
TOWARZYSZYŁA MI PRZEZ NIEMAL CAŁE ŻYCIE.**

Doskonale pamiętam wakacje w 1980 roku. Pojechaliśmy całą rodziną, wraz z moją malutką wtedy siostrą, do Zakopanego do ośrodka pracy twórczej ZAiKS. Podczas typowego letniego urlopu w górach, mój ojciec Wojciech Trzeciński całymi dniami siedział w pokoju i komponował muzykę. Późną jesienią, po wielkim wybuchu społecznym skupionym wokół Solidarności, przenieśliśmy się na kilka tygodni do nowo otwartego hotelu Posejdon w Gdańsku – Jelitkowie. Rozpoczęły się intensywne próby do Kolędy – Nocki w Teatrze Muzycznym w Gdyni.

W tym gorącym czasie odwiedziliśmy kilka razy ciocię - dentystkę w gdańskiej Stoczni Remontowej. Patrzyłem na to wszystko będąc dzieckiem, ale już zdumiony i zafascynowany zmianami. Wspominam też spektakle przedpremierowe, próby generalne i samą premierę między 18 a 20 grudnia. Nie da się w kilku zdaniach opisać podniosłej atmosfery i emocji towarzyszących nam podczas tych dni. Twórcy spektaklu, aktorzy, muzycy, publiczność – setki, a nawet tysiące ludzi szturmujących teatr – wszyscy czuliśmy, że uczestniczymy w wyjątkowym wydarzeniu. To była eksplozja euforii pomieszanej ze wzruszeniem. Często towarzyszyłem ojcu przy pracy, przesiadując jako 8-letni chłopiec w kanale dla orkiestry. Wszystkie psalmy i kolędy znałem na pamięć. Nagrywałem na magnetofon marki Grundig kasety ze spektaklami. Większość aktorów i muzyków przyzwyczała się do mojej obecności, byliśmy jedną wielką rodziną.



Kolejny ślad pamięciowy to warszawska premiera w maju 1981 roku w Teatrze Wielkim. Nigdy nie zapomnę trwającej kilkadziesiąt minut owacji na stojąco. Jerzy Waldorff napisał później w Polityce, że były to najdłuższe i najgorętsze brawa w historii powojennej sceny Opery Narodowej.



Krystyna Prońko oczarowała także publiczność legendarnej edycji Festiwalu Polskiej Piosenki w Opolu w 1981 roku. Wykonała kultową pieśń z „Kołędy – Nocki”, która zna niemal każdy Polak żyjący wtedy w naszym kraju.



A później wrył się w moją pamięć kilkudniowy pobyt w hotelu Grand w Sopocie w grudniu 1981 roku. To były ostatnie spektakle Kolędy – Nocki w Polsce. W nocy z 12 na 13 grudnia byliśmy już w Warszawie, ale część warszawskich aktorów grających w spektaklu do dzisiaj wspomina kordon wojska i czołgi na plaży przed tym samym hotelem. Zatrzymała się tam znaczna część delegatów na Zjazd Solidarności, większość z nich została internowana.



W stanie wojennym wystawianie oratorium Brylla i mojego ojca zostało oficjalnie zakazane i zdjęte z afisza. Do tego czasu, przez blisko rok, spektakl zobaczyło ponad 50 000 ludzi. Dodajmy, że Polacy zobaczyli raz w 1980 roku około 30 minutowy skrót z Teatru Muzycznego w Gdyni w Programie 2 Telewizji Polskiej. Zaś wydana wówczas płyta z muzyką ze spektaklu, sprzedała się w nakładzie ponad 150 000 egzemplarzy.



Psalm o Gwieździe (1981)

Przez kolejny rok nie widziałem ojca zbyt często. Wylecieli jakimś cudem w styczniu 1982 roku do Stanów Zjednoczonych. Pierwotnie mieli wylecieć 17 grudnia, ale nie dojechali nawet na lotnisko. W styczniu mieli dużo szczęścia, albowiem wsiedli do pierwszego samolotu lecącego z Okęcia do Montrealu. Wszelkie loty do USA zostały zawieszane na kilka lat. Reżyser Kolędy – Nocki – Krzysztof Bukowski ostatecznie nie dostał paszportu i został zawrócony z lotniska do domu.

A cała reszta, w tym Krzysztof Kolberger, Marek Kondrat, Emilian Kamiński, Krysia Prońko, Anna Chodakowska, Halina Frąckowiak i mój ojciec – nie tylko dotarli na tournée do Stanów, ale nieoczekiwanie zostali tam na wiele miesięcy. Oddychali wolnością i zarabiali bezcenne dolary, grając dla polskiej Polonii w wielu amerykańskich miastach. Zostawiając swoje rodziny w kraju bez telefonów, prawie bez żywności w sklepach i z czołgami na ulicach. Takie to były czasy. Nigdy też nie zapomnę powitania powracającej z Ameryki ekipy na starym małym lotnisku Okęcie. To były niezwykle wzruszające chwile dla naszej rodziny.



Przez 30 lat zastanawiałem się, kiedy Kolęda – Nocka powróci. Wierzyłem, nieźle znając jej libretto, że jest ponadczasowa. Wiedziałem, że w całym dorobku kompozytorskim mojego ojca, to jedno z najważniejszych jego dokonań. Najbardziej spójne i bardzo ciekawe. Dla wspaniałego poety Ernesta Brylla to był także przełom. Polacy poznali wtedy lepiej jego twórczość. Od kiedy w latach 90-tych zacząłem pracę w szeroko pojętej branży muzycznej, czekałem na właściwy



moment. Nadszedł on w 2009 roku. Wtedy wraz z moim współnikiem Pawłem Kwiatkowskim oraz ojcem, zaczęliśmy przygotowywać come back spektaklu.



## JAK POWSTAŁA NOWA INSCENIZACJA + PODZIEKOWANIA

Po blisko dwóch latach rozmów i konsultacji zdecydowaliśmy się zaproponować wystawienie „Kolędy – Nocki 30 lat później” jako głównego punktu obchodów 30. rocznicy wprowadzenia stanu wojennego w Polsce. W końcu po zdjęciu przedstawienia z afisza, władze stanu wojennego spaliły komisyjnie scenografię w Teatrze Muzycznym w Gdyni. Zaś goszczące na radiowych listach przebojów utwory Psalm Stojących w Kolejce i Psalm o Gwieździe zostały zakazane przez cenzurę. Szereg osób zaangażowanych w spektakl straciło pracę, a część z nich

wyemigrowała z Polski i nigdy do niej nie powróciła. Podjęliśmy jednak jedną istotną decyzję, przyjętą mam wrażenie ze zrozumieniem i ulgą przez polskie instytucje organizujące obchody. A mianowicie, że nie wyprodukujemy kolejnej typowej akademii. U nas nie ma czołgów, koksowników, Generała Jaruzelskiego, czy zdjęć archiwalnych z polskich ulic. Słowem - żadnej martyrologii.

Postanowiliśmy, że najlepiej uczymy te dramatyczne i ciężkie chwile naszego narodu oraz wszystkie ofiary stanu wojennego, właśnie poprzez współczesną sztukę. Poprzez spojrzenie na dzisiejszą Polskę. Poprzez rozmowę o przyszłości. Mamy wrażenie, że wysoka jakość projektu kulturalnego, realizowanego przez doskonałą obsadę wykonawców, który za pośrednictwem Telewizji Polskiej trafi pod strzechy, to najbardziej stosowny ukłon wobec wszystkich, cierpiących w tamtych latach, Polaków.



Nie byłoby współczesnej inscenizacji Kolędy bez pomocy wielu osób i instytucji. Wymienię te najważniejsze: Patroni Honorowi spektaklu - Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej Bronisław Komorowski oraz Minister Kultury i Dziedzictwa Narodowego Bogdan Zdrojewski. A także Edyta Mydlowska i Wojciech Kwiatkowski z tegoż ministerstwa, Dyrektor Narodowego Centrum Kultury Krzysztof Dudek oraz cały zespół NCK, czy Ministrowie w Kancelarii Prezydenta Tomasz Nałęcz i Maciej Klimczak. A od niedawna Dyrektor Programu 2 TVP Jerzy Kapuściński, Prezes TVP Juliusz Braun oraz Dyrektor Finansowa TVP2 Ewa Latkowska.

Wszystkie te osoby uwierzyły w ten projekt i pozwoliły nam zrealizować wielkie marzenie. Stworzenie nowego i aktualnego wystawienia historycznego już spektaklu. Z szacunkiem do starego przedstawienia, a zarazem w nowoczesnej formie i w zupełnie nowej adaptacji. Bez nich nie byłoby tego projektu. Za to z całego serca niniejszym dziękuję w imieniu nas wszystkich.



Wiosną 2011 roku do projektu dołączył Jarosław Minkowicz. Znakomity reżyser widowisk, a także *Siedmiu Bram Jerozolimy* Krzysztofa Pendereckiego na deskach Teatru Wielkiego. Jego szczególne zaangażowanie, serce i zrozumienie dla dzieła, doprowadziły nas do efektu końcowego. Interpretacja Jarka okazała się strzałem w dziesiątkę. Rozumieliśmy się niemal bez słów. W roli konsultanta i kreatora naszej nowej wizji spektaklu wspiera nas także niemal od początku Boris Kudlicka. Jeden z najlepszych twórców w Polsce scenografów, najbardziej znany ze współpracy z Mariuszem Trelińskim przy wszystkich jego operach. Nad oprawą muzyczną i nowymi aranżacjami zaczął pracować Adam Sztaba, który pomimo licznych zajęć, znalazł dla nas czas i zaangażował się bez reszty.



Nowy scenariusz adoptowany napisał, z moją skromną pomocą, reżyser. Poprzestawialiśmy wszystko do góry nogami, tworząc przy okazji dwie zupełnie nowe, męskie główne role Świadka i Pierwszego. Przyznajemy, że tworząc te postaci, inspirowaliśmy się *Boską Komedią* Dantego. Od samego początku

wspierał nas w pracy nad tekstem Ernest Bryll. Udało nam się pozyskać na potrzeby spektaklu szereg nowych poematów Brylla powstałych w ciągu ostatnich 30 lat. W tym utwory powstałe wyłącznie dla nas. Nie muszę dodawać, że mój ojciec Wojciech Trzciniński pomagał na wielu etapach powstawania nowej Kolędy, nie tylko pod kątem muzycznym. Dostarczając bezcenne archiwalia, w tym partytury z oryginalnymi aranżacjami i wspierając nas produkcyjnie, czy organizacyjnie, wraz z zespołem swoich współpracowników z Fabryki Trzciny.

Nie bez znaczenia było wreszcie zaangażowanie wszystkich pracowników z naszej agencji STX JAMBOREE, w szczególności Marty Tomaszewskiej, ale także Łukasza Mielniczuka, Michała Koryckiego, Katarzyny Bura, Ewy Sułek, Asi Bosowskiej i naszego stałego współpracownika Marka Bujakowskiego z synem. Najwięcej czasu i energii w naszej agencji poświęcił przedsięwzięciu oczywiście mój wspólnik i koproducent przedstawienia Paweł Kwiatkowski, bez którego nie zrobiłbym niczego do końca.



Na ostatnim etapie przygotowań, jesienią, pojawili się w naszej ekipie scenograf Grzegorz Policiński, reżyser świateł Jacqueline Sobiszewski, kostiumolog Magdalena Maciejewska, asystent reżysera Jan Bzdawka, koordynator chórów Piotr Nazaruk, autor nowej oprawy graficznej i logo spektaklu Jerzy Janiszewski - autor historycznego znaku Solidarność, i reszta realizatorów oraz podwykonawców. Równolegle rozpoczęły się castingi do widowiska. Kontraktowaliśmy sukcesywnie kolejnych wykonawców, rozpoczynając od nabytków bezcennych, czyli Krystyny Prońko i Henryka Talara. Ten ostatni dostarczył nam kilka cennych uwag do nowego libretta.

Ciekawostką zaś jest fakt, że rola Pierwszego była pisana od początku dla urodzonego tuż przed 1980 rokiem Borysa Szycy. Bardzo dobrze wpisywał się w nasz pomysł. Z radością więc przyjęliśmy decyzję o przystąpieniu do naszego zespołu tego utalentowanego aktora i wielkiej gwiazdy. Fantastycznego także w teatrze, nie tylko w filmie, o czym warto przypominać. Podkreślamy, że cieszymy się ze współpracy z wymarzoną grupą najlepszych polskich aktorów i wokalistów.

A także z Polską Orkiestrą Radiową, wybitnymi instrumentalistami oraz z dwoma chórami. Współpraca z Państwem to dla nas zaszczyt.



Chcieliśmy wraz z Jarosławem Minkowiczem i autorami oratorium pokazać, że przesłanie Kolędy – Nocki jest aktualne także dzisiaj. Zależało nam także, aby upomnieć się o przywrócenie znaczenia słowom takim jak wolność, solidarność i sprawiedliwość. Mamy wrażenie, że większość Polaków, tak samo jak środowisko artystyczne, krytycznie ocenia kalanie naszego narodowego dobra, jakim jest dorobek Solidarności. To przecież nie jest tylko znaczek. Rozszarpuje się na naszych oczach, i przy milczącym przyzwoleniu, największy skarb ostatniej dekady całego naszego narodu. Czy nie widzieliśmy efektu takiej nieszczęsnej gry podczas niedawnych rozruchów 11 listopada?

Nasze polskie demony drzemą zaskakująco płytko. Jest jeszcze czas na ogólnonarodową refleksję. Wierzę w to, że oglądając i słuchając spektaklu “Kolęda – Nocka 30 lat później”, podzielicie Państwo nasze odczucia i obserwacje. Że poza nostalgią, czy wspomnieniami wywołanymi piękną muzyką i poezją, udało nam się przekazać coś więcej. Chcemy uwierzyć w sens takiej rozmowy o współczesnej Polsce.



Na koniec, niech mi będzie wolno wyrazić wdzięczność i szacunek do mojego taty. Wspólna realizacja sceniczna najważniejszego dzieła artystycznego w jego

karierze, to szczególna i ważna chwila w moim życiu.

Stanisław Trzcíński

Post Scriptum: spektakl zadedykowaliśmy pamięci zmarłych twórców i aktorów Kolędy – Nocki z tamtych lat, w szczególności: Krzysztofowi Bukowskiemu, Teresie Haremzie, Marianowi Kołodziejowi, Andrzejowi Cybulskiemu i Krzysztofowi Kolbergerowi.

## **WIĘCEJ INFORMACJI O SPEKTAKLU**

Kolęda – Nocka 30 lat później – 13.12.2011, ATM Studio, Warszawa

„Kolęda-Nocka 30 lat później”, z librettem Ernesta Brylla i muzyką Wojciecha Trzcíńskiego, została wystawiona 13 grudnia - w ramach obchodów 30. rocznicy wprowadzenia stanu wojennego, organizowanych przez Narodowe Centrum Kultury.



Spektakl na żywo obejrzało 500 widzów, w tym Prezydenci Rzeczypospolitej Polskiej Bronisław Komorowski i Lech Wałęsa, Minister Kultury i Dziedzictwa Narodowego Bogdan Zdrojewski, przedstawiciele rządu i instytucji kultury, działacze „Solidarności”.



Transmitowane 13 grudnia przez TVP 2 oratorium Ernesta Brylla i Wojciecha Trzcńskiego przyciągnęło przed ekrany telewizorów blisko milion dwieście tysięcy widzów.



W spektaklu wystąpili m.in. Borys Szyc, Henryk Talar, Krystyna Tkacz i Krystyna Prońko. Za reżyserię odpowiedzialny był Jarosław Minkowicz, a utwory na nowo zaaranżował Adam Sztaba.



Kolęda - Nocka 30 lat później (2011). Medley piosenek - część 1.

Przedstawienie „Kolęda-Nocka 30 lat później” jest luźno inspirowane „Boską Komedią” Dantego. Świadek (Henryk Talar) i Pierwszy (Borys Szyc) wędrują po scenie, poruszając się w górę i w dół podobnie jak Wergiliusz i Dante wędrują po Czystcu, Piekło i Niebie. Świadek jest typem nieco zgorzkniałym i rozczarowanym rzeczywistością. Z czasem rozczarowanie zamienia się jednak w zaangażowanie. Jest przedstawicielem pokolenia pamiętającego stan wojenny. Pierwszy symbolizuje młode pokolenie, które świadomie wychowywało się już w wolnej Polsce. Pod wpływem Świadka wzrasta jego świadomość dotycząca polskości.



Obok Henryka Talara i Borysa Szycy w projekcie, podobnie jak 30 lat temu, udział wzięła Krystyna Prońko. Ponownie wystąpiła w roli Kobiety z Miasta i wykonała niezapomniane „Psalm stojących w kolejce” i „Psalm jadących do pracy”. Na scenie pojawiły się także wokalistki Ewelina Flinta, Kasia Wilk i Monika Dryl. Wspólnie wykonały „Kołysankę Matki Brzemiennej”, która dziś brzmi równie aktualnie jak w latach 80. XX w.

Krystyna Tkacz, Wojciech Wysocki, Sławomir Orzechowski, Wojciech



Dmochowski i Adam Krylik wystąpili jako Kołędnicy, spełniający w spektaklu rolę podobną do antycznego chóru. Grane przez nich postaci – Śmierci, Diabła, Heroda, Turonia i Pasterza pojawiają się niespodziewanie i komentują każdą scenę.



W projekcie „Kolęda-Nocka 30 lat później” pojawiło się w sumie około 150 wykonawców. Obok solistów i odtwórców ról pierwszoplanowych, w sztuce udział wzięły dwa chóry – Chór Piotra Nazaruka i Chór Opery i Filharmonii Podlaskiej a także dwie orkiestry – Polska Orkiestra Radiowa oraz Orkiestra Adama Sztaby.



Kolęda - Nocka 30 lat później (2011). Medley piosenek - część 2.

## **TWÓRCY I REALIZATORZY SPEKTAKLU W 2011 ROKU**

**TEKST:** ERNEST BRYLL

**MUZYKA:** WOJCIECH TRZCIŃSKI

**ADAPTACJA I SCENARIUSZ:** JAROSŁAW MINKOWICZ I STANISŁAW TRZCIŃSKI

**ORGANIZATOR:** NARODOWE CENTRUM KULTURY

**REŻYSERIA:** JAROSŁAW MINKOWICZ

**KIEROWNICTWO MUZYCZNE I ARANŻACJE:** ADAM SZTABA

**SCENOGRAFIA:** GRZEGORZ POLICIŃSKI

**KONSULTANT DS. SCENOGRAFII:** BORIS KUDLICKA

**KOSTIUMY:** MAGDALENA MACIEJEWSKA

**REŻYSERIA ŚWIATEŁ:** JACQUELINE SOBISZEWSKI

**KOORDYNACJA CHÓRÓW:** PIOTR NAZARUK

**ASYSTENT REŻYSERA:** JAN BZDAWKA

**LOGO SPEKTAKLU:** JERZY JANISZEWSKI

**REALIZACJA TELEWIZYJNA:** DARIUSZ GOCZAŁ

**PRODUCENCI:** STANISŁAW TRZCIŃSKI i PAWEŁ KWIATKOWSKI

**PRODUKCJA:** MARTA TOMASZEWSKA, MAREK BUJAKOWSKI, MICHAŁ KORYCKI

**PROMOCJA:** KATARZYNA BURA, ŁUKASZ MIELNICZUK, EWA SUŁEK

**PRODUCENT WYKONAWCZY:** STX RECORDS SP. Z O.O. / GRUPA STX JAMBOREE

#### **OBSADA SPEKTAKLU W 2011 ROKU**

**ŚWIADEK:** HENRYK TALAR

**PIERWSZY:** BORYS SZYC

**KOBIETA Z MIASTA:** KRYSZYNA PROŃKO

#### **KOLEDNICY**

**TUROŃ (DRUGI):** WOJCIECH DMOCHOWSKI

**DIABEŁ (TRZECI):** WOJCIECH WYSOCKI

**HEROD (CZWARTY):** SŁAWOMIR ORZECZOWSKI

**ŚMIERĆ (PIĄTY):** KRYSZYNA TKACZ

**PASTERZ (SZÓSTY):** ADAM KRYLIK

**ZAKOCHANA:** ANETA TODORCZUK - PERCHUĆ

**ZAKOCHANY:** PIOTR BAJTLIK

**KOBIETY BRZEMIENNA 1:** KASIA WILK

**KOBIETA BRZEMIENNA 2:** EWELINA FLINTA

**KOBIETA BRZEMIENNA 3:** MONIKA DRYL

**RAPER:** L.U.C.

**POETA:** ERNEST BRYLL

**CHÓR:** CHÓR OPERY I FILHARMONII PODLASKIEJ ORAZ CHÓR PIOTRA NAZARUKA

**ORKIESTRA:** POLSKA ORKIESTRA RADIOWA ORAZ ORKIESTRA ADAMA SZTABY

Ciekawostka. Pastorałka z „Kolędy – Nocki” nagrana przez Krystynę Prońko w 1983 roku dla Polskiej Kroniki Filmowej, wyemitowana w kinach dopiero po 6 latach w grudniu 1989 roku (8 minuta 14 sekunda)



#### FRAGMENTY RECENZJI 1980-81

*„Jest to rzecz o nas, Polakach współczesnych (...). O tych, co żyją i o tych, którzy odeszli i którym winni jesteśmy to puste miejsce przy wigilijnym stole.”*

Dziennik Bałtycki, 24 grudnia 1980

*„Otóż muzyka – niech Pan pozwoli – wcale się nieźle w konwencji rock’n’rolla Wojciechowi Trzczańskiemu udało...(...) W ogóle – moim zdaniem – jest to pierwszy polski musical dużego formatu, silnie zaangażowany w nasze dzisiejsze, trudne sprawy, dlatego nie tylko w Gdyni, ale i w Warszawie, miał taką od publiczności owację, jakiej nowa widownia Teatru Wielkiego nie pamięta.”*

Jerzy Waldorff, Polityka, 16 maja 1981



*„Kolęda – Nocka” Ernesta Brylla z muzyką Wojciecha Trzcńskiego w Teatrze Muzycznym w Gdyni jest przedstawieniem, na jakie tutaj – w tym mieście i na*

*Wybrzeżu – wszyscy chyba czekali. Przedstawieniem przejmującym, o którym jednak pisać jest niezwykle trudno. Przede wszystkim dlatego, że żadne słowo pisane nie może oddać muzyki. Muzyki wspaniałej, rozsadzającej nieomalże mury i tak niemalego przecież teatru. Oscylującej pomiędzy najsubtelniejszym liryzmem (piosenka dwojga młodych zakochanych, czy ta o panu motorniczym) i przejmującym fortissimo (...). To muzyka w tym spektaklu jest czynnikiem konstruującym przedstawienie, wyznaczającym temperaturę poszczególnych scen. To ona sprawia, że wciskamy się w fotel coraz głębiej (...)"*

Dziennik Bałtycki, 29 grudnia 1980

*„Dziwny to spektakl, niezwykle, przyjmowany – przeze mnie przynajmniej – nie bez zastrzeżeń, ale przecież wywołujący ogromne wzruszenie i ogromne wrażenie. Bryll napisał jak gdyby współczesne jasełka – formę najsilniej związaną z naszymi ludowymi tradycjami – i wypełnił ją treścią tak bardzo ponurą, że aż ... prawdziwą. Treścią jest mianowicie byt, a może i los narodu idącego przez lata donikąd. Jego bieda, szarość, upokorzenie, brak perspektyw i wreszcie – bunt. Dramatyczna próba odzyskania ludzkiej godności, chęć poczucia się człowiekiem takim jak inni. (...) Nielatwo przekuć taki temat na songi nie popadając w naiwność lub pompatyczność, (...) Natomiast jeśli mimo to spektakl wywiera tak silne wrażenie i ma niekiedy sceny wstrząsające, to jest to głównie zaleta znakomitej muzyki Wojciecha Trzcńskiego" .*

Lucjan Kydryński, Przekrój, 14 czerwca 1981



## FRAGMENTY LIBRETTA

Psalm stojących w kolejce

(...) Bądź jak kamień, stój, wytrzymaj  
Kiedyś te kamienie drgną  
I polecą jak lawina przez noc (..)

Psalm o gwiazdzie

(...) Wszyscy, coście dziś biedni  
Co jecie chleb powszedni  
Pójdźcie za naszą Gwiazdą  
Pójdźcie w jasności jasność (...)

## Psalm jadących do pracy

(...) Jadą, czekają na słowa choć wokół milczenie  
Choć w pomiętych gazetach wielkie o nich pieśni  
Budzą się. Twarze mają ciężkie jak kamienie  
Bo to już bardzo późno, choć niby tak wcześnie  
**Takie jest nieskłamany i najbardziej pewny**  
**Polaków własny portret.** Chociaż nikt z nas nie śmie  
Spojrzeć w te twarze i zapytać siebie  
Czemu jak bardzo późno choć niby tak wcześnie  
Czemu tak bardzo późno  
Czemu”



## ZŁOTA PŁYTA

Od pierwszych premierowych spektakli widzowie poszukiwali możliwości nabycia utworów na kasetach. Wydanie płyty z utworami „Kolędy-nocki” było więc niemal „wymuszone” przez publiczność widowisk i licznych fanów utworów, które w 1981 roku zagościły na listach przebojów.



Zapis muzyczny widowiska na płycie LP ukazał się na rynku rok później. Nakład wydania szybko przekroczył 140 tys egzemplarzy co pozwoliło na osiągnięcie statusu Złotej Płyty. Okładkę wydania LP zdobi grafika Zdzisława Beksińskiego. Na początku lat 90-tych ukazały się reedycje na kasetach i płytach.



Fotografie: Grzegorz Haremza oraz Artur Radecki dla STX JAMBOREE / NCK


Logo spektaklu: Jerzy Janiszewski

Film dokumentalny: ON OFF Media dla STX JAMBOREE / NCK

Fragmenty spektaklu z 13.12.2011 roku: Narodowe Centrum Kultury / STX JAMBOREE / Program 2 TVP SA


© WSZELKIE PRAWA ZASTRZEŻONE


**WIĘCEJ NA TEMAT:** [Sztuka \(http://natemat.pl/t/37,sztuka\)](http://natemat.pl/t/37,sztuka) • [Teatr \(http://natemat.pl/t/38,teatr\)](http://natemat.pl/t/38,teatr) • [Aktorzy \(http://natemat.pl/t/1479,aktorzy\)](http://natemat.pl/t/1479,aktorzy) • [Historia \(http://natemat.pl/t/143,historia\)](http://natemat.pl/t/143,historia)





Poleć innym:

 11

 2

 0



**Stanisław Trzcinski** · ★ Najbardziej aktywny komentator



Polecam mój najnowszy i ostatni w tym roku wpis na blogu natemat.pl . Trochę o koleździe, o solidarności, o nas Polakach, o moim dzieciństwie. Szczególnej uwadze polecam nowy film dokumentalny, który znajdziecie na początku tekstu. Opowiada trochę inaczej o tyl samym ;) Wesolych Świąt !!!

Odpowiedz ·  3 ·  Lubię to! · 21 grudnia 2012 o 04:44



**Stanisław Trzcinski** · ★ Najbardziej aktywny komentator

"o tym samym" oczywiście ;)

Odpowiedz ·  2 ·  Lubię to! · 21 grudnia 2012 o 05:04

 Wtyczka społecznościowa Facebooka

**Rekomendacje**

**Rejestracja** Utwórz konto lub **Zaloguj się**, aby zobaczyć, co robią Twoi znajomi.

 **Metropolia nocą – czy porozumienie klubokawiarni z władzami Warszawy jest możliwe?**  
159 osób poleca to.

 **Sopot Festival. Reaktywacja**  
47 osób poleca to.

 Wtyczka społecznościowa Facebooka

**STYL ŻYCIA** najnowsze wiadomości

**Bawełna i len, żeby było przewiewnie. I niestety zakryte buty - tak powinniśmy w upały ubierać się do pracy**  
(<http://natemat.pl/68797,sukienki>-([\*\*Najbardziej kontrowersyjne hasła na Wikipedii. George W. Bush, Jezus, Adolf Hitler i... Chorwacja\*\*  
\(\[\\*\\*PROMOWANE\\*\\*\]\(http://natemat.pl/68815,zobacz-</a></p></div><div data-bbox=\)](http://natemat.pl/68815,zobacz-</a></p></div><div data-bbox=)



([HTTP://ARTURGIRDWOJN.NATEMA](http://arturgirdwojn.natema)  
**SPOLECZNA-2013-ZDROWIE-JEST-N**  
**SPOLECZENSTWA-TAK-DLA-PANSI**  
**ARTUR GIRDWOJŃ**  
([HTTP://ARTURGIRDWOJN.NATEMA](http://arturgirdwojn.natema)  
**SPOLECZNA-2013-ZDROWIE-JEST-N**  
**SPOLECZENSTWA-TAK-DLA-PANSI**